



Zaczął się od guziczka...

Miałam pięć lat, kiedy imponował mi Tata, który fotografował nasze dziecięce zabawy. Goniłam za nim, marząc, żeby pozwolił mi nacisnąć ten najważniejszy guziczek. Nie wiedziałam jeszcze, że samo naciśnięcie spustu migawki to zdecydowanie za mało. Ale od czegoś trzeba zacząć.

Potem fotografowałam wycieczki klasowe, szkolne akademie i wszystko, co wydawało mi się warte zatrzymania w kadrze. Żeby zrozumieć, jak działa aparat, trafiłam na zajęcia fotograficzne do Pałacu Młodzieży. Była teoria, budowa aparatu, ciemnia, wywoływanie klisz i czarno-białych odbitek. Fascynowało mnie to tak bardzo, że czasami urządzałam ciemnię w łazience. Rodzina nie była zachwycona. Zwłaszcza że łazienka miała przecież zupełnie inne przeznaczenie.

Później były studia na Wydziale Elektrycznym, a po nich praca w telewizji. Zaczynałam w dziale technicznym, ale szybko uciekłam w stronę reportażu. Realizowałam i montowałam reportaże i felietony, zajmowałam się produkcją i realizacją programów. Telewizja dała mi ogromną radość i nauczyła patrzeć na ludzi, miejsca i historie.

Fotografia jednak cały czas była obok. Brałam udział w konkursach fotograficznych, zdobyłam m.in. III nagrodę za reportaż, a moje zdjęcia trafiały na wystawy.

W 2000 roku rozpoczęła się moja przygoda ze światem książek. Zostałam zaproszona do organizacji biura prasowego Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Potem były „Notes Wydawniczy” i Instytut Książki, dzięki którym poznałam wielu pisarzy. Przez lata fotografowałam targi, spotkania i wydarzenia literackie. Patrzyłam, jak zmieniają się pisarze, jak dojrzewają literaci. Moje archiwum rosło i wciąż czeka na swój czas.

Z Dorotą Dudą spotkałam się na studiach podyplomowych organizowanych przez Polską Izbę Książki we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Instytutem Książki. Połączyły nas fotografia i fascynacja światem literatury. Tak narodził się projekt „**Autorzy w Obiektywie**”, który do dziś daje nam mnóstwo radości i pozwala spotykać niezwykłych ludzi.

Tata dał mi pierwszy aparat, a fotografia została ze mną na dobre. I na razie nie zamierzam jej porzucać – jest wyjątkowo wiernym towarzyszem moich przygód.

Marytka Czarnocka

Tel. 602394256

e-mail: m.czarnocka@gmail.com